

Wimbledon 2024. Iga Świątek wyeliminowana przez Julię Putincewą!

maciej · 6 lipca, 2024



Iga Świątek nie powtórzy swojego najlepszego wyniku na trawiastych kortach w Wimbledonie, czyli ćwierćfinału osiągniętego przed rokiem. W sobotę w trzeciej rundzie The Championships 2024 liderka rankingu WTA przegrała nieoczekiwanie z 35. na świecie Julią Putincewą 6:3, 1:6, 2:6, po dwugodzinnej walce. Było to ich piąte spotkanie, a w poprzednich czterech rywalka z Kazachstanu nie zdobyła nawet seta.



Tak z wygranej cieszyła się Julia Putincewa. (fot. Wimbledon 2024)

W swoim piątym występie w gronie zawodowców na obiekcie należącym do The All England Lawn Tennis and Croquet Club Świątek przegrała piąty mecz, a wygrała dotychczas dziewięć. Poniosła tam porażki, poza wspomnianym ubiegłorocznym ćwierćfinałem, także w czwartej rundzie (2021), trzeciej (2020) i pierwszej (2019). Warto przypomnieć, że ma w dorobku tytuł mistrzowski wywalczony wśród junierek w 2018 roku.

Sobotnie spotkanie Świątek z Putincewą wyznaczono jako drugie na Korcie Numer 1, drugim największym stadionie tenisowym przy Church Road w południowej dzielnicy Londynu SW19, czyli Wimbledonie. To dość ważne miejsce w historii polskiego tenisa, ponieważ w 2013 roku właśnie na nim pierwszy w Wielkim Szlemie „polski ćwierćfinał” rozegrali Łukasz Kubot z Jerzym Janowiczem. Dalej przeszedł Janowicz, który w kolejnej rundzie uległ w czterech setach Szkotowi Andy’emu Murrayowi, który w tegorocznej edycji The Championships kończy karierę.

Od tamtego polskiego meczu Kort Numer 1 przebudowano nieco, by możliwe było zamontowanie konstrukcji rozsuwanego dachu tak bardzo przydatnego podczas typowej londyńskiej pogody. W sobotę był zasunięty, ponieważ w prognozach meteorologów pojawiła się zapowiedź przelotnych opadów. Ta decyzja gwarantowała więc niezakłócony przebieg rywalizacji, niezależnie od kapryśnej aury.



Po pewnie wygranym serwisie w gemie otwarcia, już w drugim Polka wypracowała aż cztery szanse na przełamanie, ale żadnej nie wykorzystała, więc na tablicy pojawił się wynik 1:1, a kilka minut później 2:2.

W trzech pierwszych swoich gemach Iga oddawała przeciwnicze po jednej piłce, ale sama mocno utrudniała jej utrzymywanie podania. W szóstym gemie nastąpił kluczowy zwrot akcji, ponieważ tenisistka z Raszyna odskoczyła szybko na 40-0 i zaraz po tym zapisała na swoim koncie pierwszego w meczu „breaka” na 4:2, a po własnym serwisie powiększyła prowadzenie na 5:2.



Iga Świątek uległa Julii Putincewej 2 trzeciej rundzie Wimbledonu 2024 (fot. ITF)

Putincewa zdołała wyjść na 3:5, a chwilę później miała trzy szanse na odrobienie straty przełamania, ale w decydujących wymianach lepsza była Świątek, która po blisko trzech kwadransach wykorzystała już pierwszego setbola.



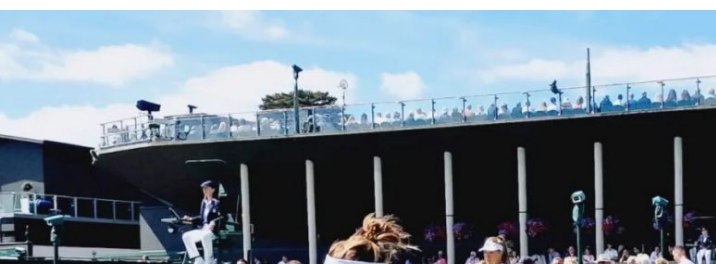
Otwarcie drugiej partii niczym nie wskazywało na to jak się ona zakończy, a przede wszystkim jak zaskakujący będzie jej przebieg. W pierwszych trzech gemach obie pewnie wygrywały swoje serwisy. Jednak od stanu 1:1 Kazaszka dosłownie zdominowała aktualną numer jeden na świecie. Lepiej serwowała, łatwiej rozstrzygała na swoją korzyść wymiany, rzadko się myliła (Polka popełniła 11 niewymuszonych błędów).

W piątym gemie Iga zmarnowała trzy „break pointy” na 2:3, a skutkiem rosnącej przewagi niżej notowanej rywalki było pięć kolejnych gemów i set zapisany na koncie Julii, po godzinie i 17 minutach gry.

Zwycięska seria Putincewej przedłużyła się w sumie do dziewięciu wygranych gemów. To dało jej wysokie prowadzenie 4:0 w decydującej części spotkania, w której do tego momentu straciła zaledwie cztery punkty, po jednym w każdym z gemów.

Dalej gra toczyła się zgodnie z regułą własnego serwisu, a przy stanie 2:5 i 15-40 Świątek obroniła dwie piłki meczowe. Ale przy trzeciej była bezradna i jej niespodziewana porażka z Putincewą stała się faktem. Pomimo tego niepowodzenia Polka pozostanie liderką rankingu WTA, w którym ma znaczną przewagę nad najgroźniejszymi rywalkami.

Iga była ostatnią z polskich tenisistek w singlowej drabince The Championships 2024, w której wcześniej pierwsze mecze przegrały zawodniczki LOTTO PZT Team Magda Linette (AZS Poznań) i Magdalena Fręch (KS Górnik Butom). W grze pojedynczej mężczyzn swój udział w imprezie już w drugiej rundzie zakończył Hubert Hurkacz (Redeco Wrocław), który w Londynie stłukł kolano i nie dokończył spotkania w tej fazie.





W grze podwójnej nie powiodło się w pierwszym spotkaniu polskiemu duetowi Fręch i Katarzyna Kawa (LOTTO PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała) i Katarzynie Piter (CKT Grodzisk Maz.) startującej z bułgarską partnerką, a w drugiej również Linette i Amerykance Peyton Spears.

Pierwszej rundy nie przeszedł też debel Jan Zieliński (CKT Grodzisk Maz.) i Hugo Nys z Monako. Zawodnik LOTTO PZT Team występuje na londyńskiej trawie jeszcze w grze mieszanej razem z Su-Wei Hsieh z Tajwanu, z którą w styczniu triumfował w wielkoszlemowym Australian Open. Mikst numer siedem w drabince zmierzy się w pierwszym meczu z Nysem i Holenderką Demi Schuurs w niedzielę.

czytaj też: [O Wimbledonie i nie tylko, ale bez truskawek](#)



Katarzyna Kawa (LOTTO PZT Team) wystąpiła w The Championships 2024 w deblu. (fot. Facebook/Katarzyna Kawa).



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wimbledon-2024-iga-swiatek-wyeliminowana-przez-julie-putincewa/>